

8 GROSZ.

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

**WYKUPY:** W Lublinie bez odnośnika — przesyłką pocztową  
rocznie Kor. 13.00 Kor. 21.00  
półrocznie „ 6.50 „ 12.00  
kwartalnie „ 3.30 „ 6.00  
miesięcznie „ 1.10 „ 2.00

za odnośnik 30 hal. miesięcznie

Dla włościan z przesyłką pocztową

rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

**OGŁOSZENIA:**za wiersz  
drobnym piśmem  
lub jego miejsce

przed tekstem i str.

w tekście II i III str.

po tekście

niekrologi

naukowe

osobiste

Kor. 1 hal. 01.

„ 1 „ 60.

„ — „ 50.

„ — „ 60.

„ 2 „ 20.

„ 1 „ 00.

Uziat adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal. Zniżki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/4 hal. od 1 lita. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5-25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. 1 do 4 do 7 wiecz.

**PIERWSZO- RZĘDNY - „OAZA” KINO** (gm. hotelu **DZIŚ!** dramat dedektywny w 5-ciu częściach. **TEATR Europejski.**) Przygody słynnego dedektywa **„LIST CZARNEJ REKI”** LITTLE PLAY i inne.  
Ceny miejsc: I—1.40 hal. (56 kop.), II—1.00 h. (40 k.), III—0.70h. (28 k.), IV—0.40 h. (16 k.).

## ZARZĄD SZKOŁY MUZYCZNEJ

**I-wa Muzycznego w Lublinie imienia Stanisława Moniuszki,** zawiadamia osoby interesowane, że kancelarya szkoły przyjmuje codziennie oprócz świąt zapisy na rok szkolny 1916/17 od godziny 4-ej do 7-ej po południu.

Zapisy rozpoczną się we środę 11 b. m.

Egzamina wstępne dnia 16-go, t. j. w poniedziałek b. m.

Blizszych informacji udziela kancelarya szkoły w gmachu Katedralnym w oznaczonych wyżej godzinach.

1459

## TELEGRAMY.

### komunikat austriacki.

Niedziela, dn. 8 X 1916 r.

### WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Wojska austriacko-węgierskie i niemieckie wtargnęły wczoraj wieczorem do Kronsztadtu. Inne kolumny zdobyły Oltu (Alt) na wschód od lasu Duchów (Geisterwald). Węgierska husaria pospolitego ruszenia zajęła Szekely—Udvarhely (Oderkellen).

Również na wzgórzach Gogergen nieprzyjacieli musiał ustąpić przed austriacko-węgierskimi siłami bojowymi generała von Arza.

Z rosyjskiego frontu nie ma do doniesienia.

### WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Nadzwyczaj silne ostrzeżenie naszych stanowisk na płaskowzgórzu Karstu zostało znowu ponowione. Trwało ono przez cały dzień wczorajszy z niezmniejszającą się siłą.

Na północ od Novavas grupy nieprzyjacielskiej piechoty usiłowały się w południe przybliżyć. Nasz ogień działowy odpędził je z powrotem.

Na froncie doliny Fleim, mianowicie odcinek Cardinal-Coldose, znajduje się pod ciągłym nieprzyjacielskim ogniem. Został krwawo odparty silny nocny atak na te wzgórza.

### POLUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Be zmiany.

v. Hofer, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

—0—

### komunikat niemiecki.

Sobota, dn. 7.X 1916 r.

### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Front gen. feldm. następcy tronu Bawarskiego ks. Ruprechta.

Dalszy ciąg wielkiej bitwy artyleryjskiej nad Somme. Walka przerzuciła się też na front na północ od Ancre i zaostriżyła się na południe od Somme, szczególnie po obu stronach Vermandovillers. Nasz ogień zaporowy powstrzymał prawie całkowicie ataki nieprzyjacielskie między Ancre i Somme, a natarcie pomiędzy Lesboeufs i Bouchavesnes, podjęte przeciw wojsku generałów Boehna i Garniera, stłumił od samego początku. Jedynie tylko na południowo-wschód od Saily doszło do krótkiej walki ręcznej ze słabymi oddziałami, które wtargnęły do naszych linii. Atak francuski z frontu Denicourt-Vermandovillers-Lisons przeciwko odcinkowi generała Kathana doprowadził pod Vermandovillers do zaciętych walk ręcznych. Rozstrzygnęły się one na korzyść naszych dzielnych pułków szlaskich, o których trwały opór już w ciągu całego lipca w tej samej okolicy rozbiły się wszelkie usiłowania Francuzów. Atakujące fale nieprzyjacielskie i tym razem zalamaly się w naszym ogniu.

### WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk gen. mar. polnego ks. Leopolda Bawarskiego.

Liczba Rosyan, wziętych 5-go października do niewoli pod Batkowem (nad Seretem) wzrosła do przeszło 300. Podjęmowane

wczoraj zrana w dalszym ciągu po obu stronach Złotej Lipy ataki rosyjskie znów krwawo odparto. Opuśczone tylko małe stanowiska straży przedniej na południe od Mieszyszczowa.

Na południowo-wschód od Brzeżan odzyskano szturmem wzgórze, zajęte dnia 30-go września przez przeciwnika.

Grupa wojsk gen.-kaw. arcyksięcia Karola.

Nie zdarzyło się nic ważniejszego.

### Siedmiogrodzka widownia wojny.

Na całym froncie wschodnim wojska sprzymierzone poczyniły postępy. Na przeciwnika, cofającego się przez Geisterwald, naciskano ostro. Jego straże tylne odrzucono. Przy odpieraniu ataków rumuńskich po obu stronach wąwozu Rotenturm wzięto do niewoli 2-ch oficerów i 133 żołnierzy.

Na południe od Hötzing (Hatszég) odebrano Rumunom górę pograniczną Siglev. Pod Orsową znów zyskano na terenie.

### BALKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Między Dunajem a morzem Czarnym nieprzyjacieli w kilku miejscach atakował, lecz go odparto.

### Front macedoński.

Oprócz drobnych a bezskutecznych ataków, silne natarcie nieprzyjacielskie na zachód od kolei z Monasteru do Floriny zalało się przed stanowiskami bułgarskimi.

Dedeagacz ostrzeliwała flota nieprzyjacielska bez istotnych wyników.

Pierwszy generał kwatrmistrz Ludendorff.

—0—

### Cesarz Wilhelm w Kowlu.

BERLIN. Donoszą urzędowo:

Jego Cesarska Mość wysłuchał dnia 5-go b. m. na froncie wschodnim, w Kowlu, raportu wodza naczelnego na wschodzie, jak również wodza grupy armii Linsingena, o sytuacji i o walkach ostatnich, jak również powitał oddziały wojska wymienionej grupy armii. Dzisiaj znajduje się Jego Cesarska Mość dla przeglądu wojska w okolicy Włodzimierza Litewskiego, aby i

tam wojskom, które uczestniczyły w zwycięskich walkach przeciwko natarciom rosyjskim w ciągu dni ostatnich, wyrazić podziękowanie swoje i ojczyzny.

### W Grecyi.

BERLIN. Według informacji otrzymanych przez prasę berlińską, książę grecki Aleksander miał oświadczyć, iż Grecya w ciągu najbliższych pięciu lub sześciu dni zdecyduje się na wypowiedzenie Bułgarii wojny. Jednocześnie książę Andrzej wyjechał już z Paryża i udał się do Neapolu, z kąd wróci do Grecyi. I on miał oświadczyć, że Grecya znajduje się przed ostateczną decyzją. W nocy z niedzieli na poniedziałek nadeszła do Aten depesza z zawiadomieniem, że Nauplia, była stolica grecka, zniosła wszystkie władze rządowe i przyłączyła się do powstańców. Prefektowi miasta zagrożono śmiercią, o ile w przeciągu oznaczonego czasu nie opuści miasta. Szczegółów brak. W Atenach 72 oficerów armii greckiej wsiadło na pokład okrętu, oczekującego na nich w Phaleronie, udając się do Salonik. Do Salonik przybyło również 150 żołnierzy i 4 podoficerów przybocznej gwardii króla Konstantyna w Tatoi, oraz dowódca wojska greckiego w Epirze, Jeannu. W towarzystwie generała przybył cały sztab jego, prawie wszyscy oficerowie w komplecie i wszyscy podoficerowie w pełnym uzbrojeniu.

Stojące wiernie przy boku króla greckiego partye, nie ustają w zabiegach, celem zagrozenia drogi dalszemu szerzeniu się rewolucji na ziemiach Starej Grecyi. W Patras i na wyspie Zante doszło do wielkich zaburzeń i do gwałtownych wystąpień przeciwko zwolennikom polityki Venizelosa.

### Zmiany w gabinecie rosyjskim.

BERLIN. Agencja Reutersa donosi z Petersburga, że z powodu mianowania Protopowa ministrem spraw wewnętrznych, należy spodziewać się w Rosyi ważnych zmian ministerialnych. Nazwisko liberalnego prezesa Dumy, Rodzianki, łączy się z obsadzeniem urzędu wyższego.

### Następstwo tronu w Japoni.

BERLIN. Z Berna donoszą do Vossische Ztg.: Jak się dowiaduje z Tokio Petit Parisien, urzędowo ogłoszenie ks. Hiroszito następcą tronu japońskiego nastąpi dnia 3-go listopada.

### Pogłoski pokojowe.

LONDYN. Biuro Reutersa donosi z Nowego-Jorku: na giełdzie pojawiły się znów pogłoski pokojowe i wielki wpływ wywarły na kursy.

Pomiędzy bankierami panuje przekonanie, że pogłoski rozpuszczono w celach spekulacyjnych, a miało wicie celem wywołania zniżki ceny przedsiębiorstw wojennych.



# POLACY WOBEC WOJNY.

**Międzynarodowy charakter sprawy polskiej. Dyskusja w Niemczech na temat sprawy polskiej. Przemówienie kanclerza. Zwycięstwo zwolenników dobrych stosunków z Rosją.**

## II.

Państwowość polska już nie raz była budowana od tej wielkiej katastrofy z końca osiemnastego wieku — rozbioru Polski, a jednak na kruchych podstawach wsparta, nie mogła nam zapewnić na długie lata szczęścia i wolności.

Ileż to nas razy krajano już od spełnienia pierwszej zbrodni na żywym ciele Polski! Ile słyszeliśmy manifestów i obietnic! Ile sami napisaliśmy memorandumów i odezw! Jak wreszcie różnymi torami biegła myśl polska, ile razy przechylała się ona to na jedną stronę, to na drugą, to w tych widzieliśmy zbawienie, to znów z propozycjami zwracała się do drugich! Czy przeszłość nas niczego nie nauczyła? Czy dotknięta bolesnym doświadczeniem myśl polska nie stanie się więcej ostrożna i pełna rozwagi? W poprzednim artykule stwierdziliśmy ewolucję sprawy polskiej i jej międzynarodowy obecnie charakter, teraz zapytajmy z kolei, jaki w czasie toczącej się wojny powinien być stosunek, na najbliższą przynajmniej metę, świadomych sytuacji żywiołów polskich do sprawy polskiej?

Tutaj wysuwa się drugie pytanie, mianowicie: czy sprawa polska może być w czasie wojny ostatecznie rozwiązana i czy wpłynie na nią takie, czy też inne zachowanie się narodu polskiego? Szukając odpowiedzi, znajdujemy ją w pewnym stopniu w słowach generała gubernatora warszawskiego eks. Besele-  
ra, wypowiedzianych do urzędników i oficerów swego sztabu, w rocznicę utworzenia zarządu okupacyjnego:

„Nie jesteśmy tu na niemieckiej ziemi, lecz na niemieckim terenie wojennym, który zdobyliśmy i trzymamy obecnie ze słusznym prawem w swych rękach; kiedyś, później, wynik wojny da nam prawo i obowiązek decydowania o nim”.

A więc dopiero „kiedyś” wynik wojny zadecyduje o przyszłości ziem polskich, a słowo rozstrzygające padnie z ust strony zwycięskiej.

I nie narusza to bynajmniej w niczem międzynarodowego charakteru sprawy polskiej, przeciwnie, jest nieodzownym wynikiem tego jej charakteru.

Sprawa polska będzie decydowana przez zwycięzcę, ale ponieważ jest międzynarodową, ponieważ posiada olbrzymią wagę i znaczenie, może być rozstrzygnięta tylko w związku z innymi sprawami, na drodze wzajemnych ustępstw i liczenia się z interesami nie tylko swoich sojuszników, lecz i z wolą i interesami tych wszystkich państw, które będą reprezentowane na kongresie regulującym ostatecznie przyszłe granice w Europie.

Zdają sobie niewątpliwie dobrze z tego sprawę w Niemczech, skoro pisze Georg Bernhard w *Voss. Ztg.*: „Bo jasne jest jak słońce, że kwestya polska jest tylko jedną z wielu kwestyi, które wpłyną na nasz ostateczny stosunek do Rosji, i że kwestya polska może być tylko uregulowana w związku z ważnymi kwestyami „balkańskimi”.

Tak mówi realny polityk, jeden z najwybitniejszych publicystów liberalnych w Niemczech.

A jak zapatrują się u nas na stosunek Niemiec do sprawy polskiej? Niestety „odwagi w wypowiedzianiu głupstw w Polsce nigdy nie brakowało”, nie mało też mamy ludzi, którzy twierdzą kategorycznie i bez zająknięcia, że sprawa jest zupełnie jasna, interesy Niemiec i Polski jak najbardziej są z sobą zgodne, w każdym wypadku nie na tyle rozbieżne, by wspólne niebezpieczeństwo ze strony „kolosa wschodniego” nie skłoniło Niemiec do wskrzeszenia państwa polskiego.

Tymczasem w Niemczech toczy się precz jeszcze dyskusja na temat sprawy polskiej, tylko na znacznie szerszym podłożu niż u nas, bo pod kątem widzenia przyszłych możliwości i układu stosunków w Europie.

Dzisiejsze ugrupowanie mocarstw na arenie międzynarodowej nie jest wieczne. W umysłach niemieckich coraz więcej też miejsca zajmuje rozważanie, że po wojnie, a nawet w czasie rokowań pokojowych mo-

gą się otworzyć dla Niemiec widoki rozbicia koalicji. Z kim wobec tego pójdą, z Anglią i Francją, czy też zawrzeć ugodę z Rosją i cały front polityki zwrócić przeciwko zachodowi?

Spór o rozstrzygnięcie tego pytania podzielił naród niemiecki na dwa obozowiska.

Z jednej strony stoją żywioły liberalne, demokratyczne oraz różnego rodzaju sfery umiarkowane, pozostające w dość ścisłym związku z rządem; z drugiej strony żywioły konserwatywne, wszechniemieckie, nacjonalistycznie zabarwione odłamki liberalizmu i partii centrowej.

Pierwsi propagują przekonanie o możliwości pogodzenia się z Anglią, a natomiast Rosję uważają za największego i najniebezpieczniejszego wroga dla przyszłego rozwoju Niemiec; drudzy głoszą hasło, że Anglia jest główną sprawczynią wojny, że ona przedewszystkiem dąży do zupełnego zniszczenia Niemiec, a więc przeciwko niej należy prowadzić bezwzględną wojnę na śmierć i życie, podczas gdy z Rosją możliwe jest, a nawet wskazane zgodne współżycie po wojnie.

W ostatnich czasach obóz ten rozwinął energiczną działalność i stał się czynnikiem, z którym liczą się poważnie nawet sfery rządowe, czego dowodem jest ostatnie przemówienie w parlamencie Rzeszy Bethmanna Hollwega, w którym poszedł on dalej chyba niż najgorliwsi zwolennicy użycia przeciw Anglii wszelkich środków, bo aż posunął się do groźby „powieszenia” takiego niemieckiego męża stanu, „któryby zaważał się użyć przeciw temu nieprzyjacielowi jakiegokolwiek środka, któryby rzeczywiście mógł skrócić wojnę”.

Szczególnie znamienity jest ten ustęp, jeśli zestawimy go z innym zwrotem w stronę Rosji, gdzie jest powiedziane, że „bez względu na ustrój rządowy” Niemcy żądają od innych państw tylko „gwarancji niemieckich praw i interesów”. Więc chociaż nie mamy pretensji do odgadywania po jakiej linii pójdzie w najbliższej przyszłości myśl niemiecka, już dzisiaj na podstawie przemówienia kanclerza możemy stwierdzić, że narazie chociaż zwolennicy dobrych stosunków z Rosją odnieśli bezwzględne zwycięstwo.

Dla naszej polityki jest to obrót rzeczy niesłychanie ważny i zasłu-

gujący na uwagę. Bo jakkolwiek nie wypływa z powyższego, aby próby stworzenia jeszcze w czasie wojny państwa polskiego zostały całkowicie zaniechane, — wszyscy Polacy muszą mieć w pamięci przy wszelkich kombinacjach politycznych, że zwolennicy dobrych stosunków z Rosją są w Niemczech bardzo silni, a w ostatnich czasach odnieśli nawet wielkie zwycięstwo.

## Z estrady i sceny.

**\*\* Teatr Wielki.** Dziś piękna i melodyjna operetka Nedbala „Polska krew”.

— We wtorek po raz trzeci głośna sztuka Jana Adolfa Hertza „Młody las”, która na naszej scenie zyskała sobie uznanie publiczności.

— W środę piękna i nader komiczna operetka „Słodkie dziewczyna”.

Próby z głośnej sztuki Garaulta „Szalona Benjamina” (Urwis) dobiegają końca.

## KRONIKA.

### W MIĘDZYST.

**\*\* Organizacja Macierzy Szkolnej.** Przy liście, datowanym 7 b. m. a doręczonym nam 8 b. m., otrzymaliśmy wyciąg z protokołu posiedzenia organu zacyjnego Towarzystwa Macierzy Szkolnej w Lublinie, które się odbyło 26 września b. r. Zebranie to zwołane zostało na zaproszenie Komitetu Ratunkowego oraz Komitetów Ratunkowych ziem Lubelskiej, Kieleckiej, Radomskiej i Piotrkowskiej.

Treść protokołu podamy w następnym numerze, obecnie zaznaczymy, że zebranie, któremu przewodniczył p. Stanisław Słowiński, a sekretarzem był p. Włodzimierz Bochenek, uznało się za zdolne do powołania tymczasowego Centralnego Zarządu Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w okupacji austriackiej i wybrało do tegoż zarządu: Ks. Jana Kureczkę z Konopnicy, pp. Teofila Ciświckiego, Leona Przanowskiego, Włodzimierza Bochenka, Stanisława Słowińskiego, Stefana Plewińskiego (wszyscy z Lublina), Erazma Różyckiego z

GUSTA W TOSIŃSKI.

# Poświęcenie mogiły Powstańczej

**z r. 1853 pod Sobolewem**

**i opis tworzenia się, oraz rozbiście oddziału Lubartowskiego**

skreślony przez naocznego świadka.

Po tej bitwie Kostkowski znikł z horyzontu, niedługo jednak, bo już w kilka miesięcy, został burmistrzem z ramienia rządu rosyjskiego w jednym z miasteczek pod Warszawą, gdzie jednak nie długo zagrzebał miejsca, gdyż jako zwolennik słodkiej wódki został przez władzę przeniesiony w stan spoczynku.

Krysiński, zebrawszy swych rozbitków i część oddziału Lubartowskiego, długie jeszcze miesiące z różnym szczęściem borykał się z Rosyanami. Następnie wyjechał za granicę, w czasie wojny prusko-francuskiej, walczył w obronie Francji, mówiono nawet, że poległ pod Dijon, lecz wiadomość ta była mylną, gdyż będąc w Galicji w r. 1873 spotkałem go w Jarosławiu.

Mogiła pod Sobolewem kryje zwłoki 56-ku szeregowców powstańców, obok w mniejszym

grobie spoczywają zwłoki oficera: Szydłowskiego, Oczkowskiego, ucznia 7 klasy szkoły warszawskiej, i trzeciego o nieznanym nikomu nazwisku, zwano go bowiem w partyi „Rekinem”.

Upłynęło 53 lat od opowiedzianych wyżej wydarzeń, przez te lata mogiła powstańcza pod Sobolewem czekała na poświęcenie. I oto nadeszła ta chwila. W piękny słoneczny dzień jesienny w niedzielę dnia 10-go września b. r. wyszła wspaniała procesja z ubogiego kościoła w Firleju. Tysięczny tłum ludu wiejskiego otaczał czcigodnego proboszcza, który w żalobnym ornacie z krzyżem w ręku, szedł poświęcić grób bojowników wolności Polski, uczcić pamięć ich uroczystymi modłami. Szły dzieci ze szkół polskich, młodzież wiejska, mieszkańcy Firleja i okolicznych wsi, przybyła nawet kompania z Kocka, młodzież i działwa szkolna, niesiono kwiaty i wieńce, a ponad wzruszonym i poważnym tłumem powiewały sztandary polskie i płynąca pieśń: „Przed twe ołtarze zanosim błaganie — Ojczyznę wolność raz nam wrócić Panie”.

Tak przez całe pięć wiorst, szedł ten pochód, a gdy przechodził przez wioski, wybiegali ludzie z chałup i łączyli się z nim, to też parutysięczny tłum otoczył mogiłę pod Sobolewem. Ubrano je kwieciami, złożono wieńce, a po poświęceniu i odprawieniu uroczystych modłów przemówił ksądz proboszcz Gajewski, w krótkich słowach streścił przebieg odbytej tu niedawno walki, podniósł bohaterstwo i poświęcenie bojowników 63 roku i zachęcał zebranych, by idąc za ich przykładem kochali matkę Ojczyznę nie połową — ale całą duszą.

Potem przemawiał jeszcze pułkownik Zawadzki, komendant obwodu Lubartowskiego, który wraz ze starostą Słękiem, umyślnie na tę uroczystość zjechał z Lubartowa.

Pułkownik Zawadzki w przemówieniu swem podniósł wielką zasługę roku 63. Powstanie to nie uwolniło wprawdzie Polski od jarzma rosyjskiego, ale przyniosło włościanom nie tylko w Polsce, ale i w całej Rosji wolność. Rząd Narodowy Polski, zniósł pańszczyznę i Rosja zmuszona była potwierdzić to zniesienie i uwolnić miliony ludu rosyjskiego; za tę swobodę lud wiejski czcić powinien pamięć powstania 63 r.

Zaznaczył też pułkownik dalej, że jeśli w szeregach powstańczych nie wielki tylko udział brał włościanin, to dlatego jedynie, że trzymali w ciemności, bez szkół i oświaty, nie rozumieli znaczenia Ojczyzny, nie umieli jej kochać. Dziś więc należy pilnie garnąć się do oświaty uświadamiać jedni drugich, zakładać szkoły i posyłać do nich działwę.

Na zakończenie, polecił gorąco mogiłę powstańczą pieczy ludu wiejskiego.

I znowu popłynęła pieśń polska „O Witaj Królowo”, a potem młodzież z Kocka pośpiewała mogiłę śpiewem „Spój Kolego, a w tym grobie — Niech się Polska przysni Tobie”. — I pochód ruszył z powrotem do Firleja.

Rysiów, dnia 15/IX 1916 r.



Kiele, Macieja Głogiera z Radomia i Felicjana Gadomskiego z Dąbrowy.

**\*\* Zmiany w konsystorzu dycezyi Lubelskiej.** Na skutek prośby starszy sekretarz konsystorza jenerałnego dycezyi Lubelskiej, ks. Jan Ziolkowski, został zwolniony od zajmowanych przezeń obowiązków w konsystorzu, z pozostawieniem nadal na stanowisku wikaryusza kościoła po-Kapucyńskiego w Lublinie. Młodszy sekretarz tegoż konsystorza, ks. Wacław Kościelniakowski, został mianowany starszym sekretarzem, a archiwista, ks. Franciszek Tylus, został mianowany młodszym sekretarzem tegoż konsystorza.

**\*\* 2 Lubelskiego 4-letn. Seminarium Nauczycielskiego dla kobiet i mężczyzn.** W dniu dzisiejszym o godz. 4-ej po poł. rozpoczną się wykłady w Lubelskim 4-letn. Seminarium Nauczycielskim dla kobiet i mężczyzn, założenem i prowadzenem przez Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego łącznie z Kołem Zjednoczonych Ziemianek ziemi Lubelskiej.

Adres Seminarium: ul. Namiestnikowska 16, oficyna I p., lokal szkoły miejskiej № 9.

**\*\* Odczyt.** Dowiadujemy się, że Wydział Społeczno-Wychowawczy przy Lubelskim Stow. Spożywców organizuje odczyt publiczny dr. M. Biernackiego na temat aktualnej i palącej dzisiejszej sprawy prostytucji i związanych z nią chorób wenerycznych. Bliższych szczegółów o tym odczycie udzielimy wkrótce.

**\*\* Za fałszywe oskarżenie.** Lubelski sąd wojenny rozpatrywał sprawę Bronisławy Szewczyk i Br. Dudek, zamieszkałych w gm. Kłucz, a oskarżonych o fałszywe oskarżenie Stanisława Kęglińskiego. Sąd po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, skazał Br. Szewczyk i Br. Dudek po 6 miesięcy więzienia obustronnego postem i twardem łożem.

**\*\* Za nieporządku w domu.** Za przekroczenie przepisów o porządku domowym Magistrat m. Lublina ukarał jednodniowym aresztem policyjnym Leona Szota, zamieszkałego przy ul. Radziwiłłowskiej 7.

**\*\* Za zakłócanie spokoju publicznego.** Sąd gminny 4 okręgu m. Lublina rozpatrywał sprawę Katarzyny Ogonowskiej, zamieszkałej we wsi Czechówka, gm. Koniopnica, oskarżonej o zakłócanie spokoju publicznego. Sąd skazał katarzynę Ogonowską na grzywnę 15 rb. albo 3 dni aresztu.

**\*\* Kradzież kogoś.** Na targu za magistratem Zofia Stadnik, mieszkanka wsi Ludkowo, gm. Ludwin, przywiozła na sprzedaż drób. Kiedy kupujący obstawili właściankę jeden z nich M. S. zyd, korzystając ze sposobności skradł kogoś wartości 9 kor. Policja schwytala złodzieja i osadziła go pod kluczem. Koguta, którego M. S. zdażył już sprzedać, odebrano i zwrócono poszkodowanej.

**\*\* Złodzieje kieszonkowi na targach miejskich.** Na targach miejskich za magistratem i za żelaznym mostem w godzinach rannych podczas największego ruchu zbierają się całe bandy wyrostków, którzy okradają kieszenie publiczności. Najczęściej ofiarami tych złodziei kieszonkowych padają właścianki i nasze panie, które noszą portmonetki w koszykach lub w kieszonkach przy fartuszkach. I tak w dniu 3 b. m. na targu za żelaznym mostem zauważono jak 18 letni Bronisław Kossowski wyciągnął z kieszeni portmonetkę i uciekł wraz z trzema innymi swymi towarzyszami do bramy. Policja puła się za nimi w pogoni i ujęła

Bronisława Kossowskiego, brata jego Jana Kossowskiego lat 18, oraz Józefa Pastuszaka. Podczas osobistej rewizji skradzionych pieniędzy przy nich nie znaleziono natomiast znaleziono próżną portmonetkę, którą podczas ucieczki rzucili na ulicę.

**\*\* Za kradzież.** Oskarżony o kradzież Józef Witkowski zamieszkały w Lublinie, skazany został przez miejscowy sąd wojenny na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, obustronnego co pewien czas postem i twardem łożem.

**\*\* Znowu okradanie trafik.** Przed niedawnym czasem mieliśmy sposobność notować prawie codziennie kradzieże w trafikach dokonywane nawet na najruchliwszych ulicach miasta. Władze policyjne po dłuższych i energicznych poszukiwaniach zdołały ująć w swe ręce całą bandę wyłamywaczy, którym udowodniono szereg kradzieży w trafikach. Po osadzeniu owej bandy w areszcie okradanie trafik narazie ustało. Obecnie zaczyna się nanowo. Oto w nocy z 3 na 4 b. m. okradziono na ul. Bychawskiej № 21 w domu Jochela Izraelity, trafikę, p. Zofii Mastularczyk przy pomocy włamania się. Złodzieje skradli różnych wyborów tytoniowych na sumę 1000 koron poczem zbiegli bezkarnie. Trzeba zaznaczyć, że trafika ta została otwarta przez osobę niezamowną i towar, który skradziono był pierwszym transportem sprowadzonym w przeddzień kradzieży.

**\*\* Do odebrania.** W komisaryacie policji można odebrać papierosnicę z monogramem i napisem.

**\*\* Przemytnicy skór.** W tych dniach na rogatek warszawskiej milicyant Nr. 18 podczas kontroli farmanek, wywożących towary za obręb miasta wykrył na wozie leka Rozenfelda, mieszkańca Kurowa, pół worka skóry, którą R. usiłował przemycić bez pozwolenia. Skóra została odesłana wraz z właścicielem do komisaryatu policyjnego.

— Niektórzy spekulanci, wobec częstego przyłapywania kontrabandy skór na wozach, wzięli się na inny sposób i przenoszą skórę w małych partyach pieszo. I tak przed paru dniami tenże milicyant przytrzymał na rogatek warszawskiej przemytnika, Mordkę Kain, który obszył się w skórę na wzór Josefa Sockenachera, o którym już pisaliśmy. Kontrabanda jednak została wykryta podczas osobistej rewizji Feina. Skórę podeszawowa, wartości 300 kor. odebrano i odesłano wraz z właścicielem do dyspozycji władz.

**\*\* Przybliżany kozioł.** W dniu 29 września do Mojszego Szermana zamieszkałego przy ulicy Wysokiej № 6, przybliżył się kozioł, którego właściciel po udowodnieniu tytułu posiadania może odebrać.

**\*\* Kary za nieporządku domowe.** Magistrat m. Lublina za niestosowanie się do przepisów o porządku domowym ukarał niżej wymienionych właścicieli nieruchomości: El. Jakimowską, ul. Foksal, grzywna 20 kor., Kelmana Aspisa, ulica Foksal Nr. 25—20 kor., Czesława Odrowąż Pieniążka, ul. Królowa Nr. 3, — 10 kor., S. Glatmana, ul. Zamajaska Nr. 39, — 20 k., A. Malinowskiego, ul. Foksal 10 kor., B. Lewinsztajna, ul. Foksal Nr. 15, — 10 k., W. Federbusza, ul. Foksal Nr. 31, — 20 k., D. Flaiszera, ul. Foksal Nr. 36, — 10 kor., E. Erlichmana, ul. Foksal Nr. 27 — 10 k., Józefa Glandszpigieła, ul. Lubartowska Nr. 20, — 10 kor., Mojszego Bajmana ul. Lubartowska Nr. 58, — 10 k., Fiszla Anciera, ul. Waska Nr. 4, — 20 kor., Szmula Feldmana, ul. Lubartowska Nr. 32, — 10 k.

**\*\* Ofiary.** Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Heleny Pleszczyńskiej składa koron 20 Stefania Klarnerowa na szkołę przy Stowarzyszeniu sług pod wezwaniem św. Zyty.

— Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Heleny Pleszczyńskiej składają 20 koron p. p. St. Gluchowscy na szkołę przy Stowarzyszeniu sług pod wezwaniem św. Zyty.

## KWESTYA POLSKA a FRANCUSKA CENZURA.

Humanite stwierdza, że cenzura francuska zajmuje obecnie wobec omawiania sprawy polskiej odmienne stanowisko. O ile przedtem wszystkie dotyczące tego kwestye kreśliła i usuwała, dopuszcza teraz nie tylko wiadomości o rokowaniach niemiecko-austriackich, dotyczących utworzenia autonomicznej Polski, ale dozwoliła dziennikom Temps i Journal des Debats ogłosić program narodowych postulatów,

postawiony carowi przez Polaków, domagających się założenia niezawisłego państwa polskiego w unii personalnej z Rosją (na tej zasadzie, by car był zarazem królem polskim), żądającej konstytucyjnych rządów z wybieranym parlamentem i odpowiedzialnymi ministrami, własnymi finansami i narodowym językiem.

Socjalna Humanite wyraża zadowolenie z tego programu. Koelnische Zeitung zauważa, że jest kwestya, czy ta zmiana stanowiska francuskiego dzieje się za porozumieniem z rządem rosyjskim—względnie poselstwem rosyjskim w Paryżu — czy też bez? I jedno i drugie byłoby miernikiem wartości i znaczenia, jakie przypisać należy wiadomościom o stanowisku gabinetu Stürmera w sprawie polskiej. Na ogół przypuszczać należy, że prasa francuska nie rozpisywałaby się o niezawisłości Polski, gdyby rząd rosyjski miał coś przeciw temu.

## Z prasy obcej.

### „Polska dla Polaków“.

W lozańskim Messenger Polonais prof. Charles Richert, członek Akademii i przewodniczący francuskiej „Ligi odbudowy Polski“ ogłosił artykuł pełen szczerego i głębokiego uczucia dla Polski. Wybitny uczony podnosi pełne prawa 25-milionowego narodu do niezależnego życia. Daje mu je wielka przeszłość i cywilizacyjna rola Polski w dziejach Europy i niespożyta energia, okazana przez naród zwłaszcza w jego najcięższych czasach niewoli.

Wojna dzisiejsza, która jest nie tylko obroną lecz i walką za wolność narodów, musi przynieść rozstrzygnięcie sprawy polskiej w duchu: Polska dla Polaków. Stanie się to wbrew wszystkim ewentualnym przeszkodom ze strony dyplomacji. Polowicze załatwienie kwestyi polskiej wywoła niezawodnie drugą wojnę. Naród polski nie powinien znosić jarzma. Wyzwolenie będzie całkowite. Wolność bowiem Polski pragną wszystkie ludy.

„Jeżeli więc, w swoich przebiegłych machinacjach dyplomacji nie zechcą dopuścić tego prostego, łatwego, elementarnego rozwiązania, które jedynie jest rozwiązaniem: „Polska dla Polaków“, postąpią wprost przeciw sumieniu walczących żołnierzy; zdradzą swoje ojczyzny; gdyż narody szlachetne w kwestyi polskiej mają jedno zdanie uparte, potężne, nieprzerpane: „Polska dla Polaków“.

Domaganie się wyzwolenia ciemnookiego narodu nakazuje jest zarówno ze względów kulturalnych, jak, przede wszystkim, ze względów głęboko ludzkich. Przeciw bezprawiu protestuje Richert jako człowiek i obywatel francuski „Gdybym był dyplomata, — pisze, — chciałbym zapobiedz niebezpośredniemu, jakie grozi Europie, jeśli postanowi ujarzmić wielkiego narodu pełnego życia i głosiłbym bankructwo starej równowagi europejskiej, wgardliwie traktującej wolę ludów i żeby zadowolić ambicję władców, prowadzi do krwawej katastrofy, jaką widzimy obecnie i rzeźbimy stanowczo: Polska dla Polaków.

Nie jestem ani tym, ani owym: jestem poprostu człowiekiem. Dobrze więc jako człowiek, protestuję energicznie przeciw duszemu dądziesięciu pięciu milionów ludzi i oświadczam głośno swoje uwielbienie, swoją miłość i swoją wdzięczność dla narodu polskiego i wołam: Polska dla Polaków“

Otrzymujemy do ogłoszenia co następuje:

### Wstępowanie do służby w c. i k. żandarmerji.

Nowym dowodem zaufania Zarządu wojskowego do tutejszego społeczeństwa jest wydane niedawno pozwolenie na przyjmowanie zgłaszających się dobrowolnie mieszkańców c. i k. okupowanego obszaru Polski do służby w żandarmerji na tymże obszarze.

Ponieważ c. i k. żandarmerja w zajętych terytoryach Polski jest częścią składową c. i k. Armii, przeto należy to dobrowolne wstępowanie traktować na równi z do-

brewolnem wstępowaniem do c. i k. Armii, które zostało dozwolone Najwyższem Postanowieniem z 1-go października 1914 r.

### 1. Warunki przyjęcia:

a) zupełna zdolność do służby wojennej i wiek od lat 20 — 30; b) nieposzlakowanie sądowe; c) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, przyczem petenci władający także językiem niemieckim będą uwzględnieni przed innymi; d) stan wolny lub wdowcy bezdzietni; e) zobowiązanie się conajmniej do czteroletniej czynnej służby w zajętych częściach Polski. Młodotni muszą przedłożyć pisemne i przez gminę poświadczone zezwolenie ojca lub opiekuna.

### 2. Pobory.

Przyjmuje się naprzód na sześć miesięcy; po tym okresie próbnym następuje przeniesienie do żandarmerji. Pobory początkowe wynoszą — obok systemizowanego relutum etapowego (obecnie 3 k. 12 h. dziennie) — 2 k. 74 h. żołdu i 1 k. 20 h. dodatku polowego dziennie. Petenci muszą posiadać zdatne do użytku odzienie, obuwie i biliznę, później jednak otrzymują skarbowe mundury, buty i uzbrojenie. Do podania należy dołączyć prócz dokumentów w oryginałach (metrykę chrztu, świadectwa szkolne i t. d.), także podpisany przez petenta własnoręcznie rewers następującej treści po polsku lub po niemiecku.

### Rewers:

Zobowiązuje się wrazie przyjęcia mnie do c. i k. żandarmerji w zajętych terytoryach Polski i służby czynnie w tejże żandarmerji conajmniej przez cztery lata. Rewers musi być także zaopatrzony własnoręcznymi podpisami petenta i dwu świadków oraz datą. Podania te wnoszą do Komand Obwodowych. Przyjęci podlegają od dnia wstąpienia do żandarmerji wojskowym ustawom karnym i przepisom dyscyplinarnym na równi z przynależnymi do c. i k. Armii.

## KORESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSJI.

**Bojankiewiczowie — rodzina FELIKSA Daszkiewicz** z Karcznisk, gub. Lubelskiej, ewakuowanego do Rosji zawiadamiają o swoim zdrowiu — mały Kaciek zdrow i prosi o wiadomość tą samą drogą na „Głos Lubelski“; o cioci Rybińskiej, stryjostwa Daszkiewiczach i mości cokolwiek o Kazimierzu Bojankiewiczach z armii czynnej. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk.

**JAN PIGNAN** z Lublina (Ogrodowa 8), zapytuje co się dzieje z Aleksandrem Pignan, inżynierem z Miechowa, gub. kieleckiej—ewakuowanym do Rosji, jak również, co się dzieje z Urszulką, Kaziem, Marylą, chłopcami i Edkiem; czy jesteście zdrowi i jak się wam p. wodzi? W Warszawie rodzice, ciotki babki, Wszelacy i znajomi żyją i są zdrowi. Ja z mamą trzymamy się w Lublinie jako tako; dopiero od miesiąca pracuję w redakcyi, a dotychczas nie miałem żadnej posady. Wiadomość do ci tki Wandy czytałam w „Głosie Narodu“—Ja parę razy pisałem i ogłaszałem, lecz odpowiedzi nie otrzymałem. Następujące osoby proszę o zawiadomienie listowne (adresować: Lublin—Redakcyja „Głos Lubelski“ Gubernatorska 10), lub przez gazety o wyżej wymienionych: 1) Kazimierza Kulińskiego, zamieszkałego w Humanie—Towarzystwo Rolnicze Humanisko-Lipowieckie, 2) Waleryę Muchanów—w Piotrogradzie, 3) Edwarda Stolarskiego—w Moskwie, i 5) wszystkich znających, którzyby cokolwiek wiedzieli.

**Józefostwo Rycerzowi** z Krasnika poszukują synów Edwarda i Tadeusza ewakuowanych do Rosji. Proszą o jakąkolwiek wiadomość o nich. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1441

**Jan Tuora** z Narla (Siedlisk) gub. Kieleckiej—zawadamia syna swego Jana Bolesława Tuorę, który wyjechał do Rosji—o swoim i rodziny zdrowiu jak również zapytuje się o jego zdrowie i miejsce pobytu. Prosi o wiadomość tą samą drogą. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego ogłoszenia.



# Już NADESZŁY ogólne główne tabelki losowań 6-ej klasy.

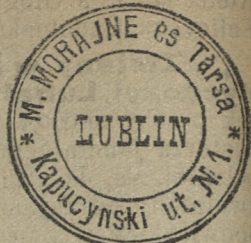
## Losy do 1-ej klasy są już do nabycia

w Głównej Agenturze Król. Węg. **MORAJNE i S<sup>ka</sup>** Lublin, Kapucyńska № 1 (hotel Victoria).

Uwaga: Losy naszej Agentury zaopatrzone są w czerwony okrągły stempel, jak obok odbity

Urzędowe ceny losów:

1/8 losu	1.50
1/4 „	3.00
1/2 „	6.00
1/1 „	12.00



Wszyscy trafikanci i odsprzedawcy z prowincyi, którzy chcieliby sprzedawać losy loteryi Węgierskiej, zechcą zgłosić się do nas; otrzymają takowe na bardzo dogodnych warunkach.

## WOJNA.

### Komunikat bułgarski.

Front rumuński: Na froncie Dunaju nieprzyjacielskie wojska około 15 do 16 batalionów bez artylerji, które przekroczyły Dunaj koło Rahowa, posunęły się naprzód i obsadziły szereg miejscowości. Wysłałmy przeciw nim koncentrycznie dwie kolumny, z Ruszczuka i Tutrakanu. Wojska, które wyszły z Ruszczuka, zaatakowały dnia 3 b. m. nieprzyjaciela i zmusiły go bezwzględnie do ucieczki ku mostowi, zburzonemu przez flotyllę monitorów. Po boju pokryło się zwłokami nieprzyjaciół. Pod wieczór obsadziliśmy miejscowości Rahowo i Babowo. Nieprzyjacielskie jednostki w zupełnem rozluźnieniu cofnęły się ku wschodowi, gdzie uderzyły także nasze wojska, które wyszły z Tutrakanu. Nieprzyjaciół oskrzydłono, rozproszył się w różnych kierunkach i dziś nasze wojska dokonywały jego zniszczenia. Wojska rumuńskie w obsadzonych przez nie miejscowościach dopuszczają się wielkich okrucieństw. W Dobrudży udaremniono wszystkie uderzenia nieprzyjacielskiej piechoty.

### Nowa armia.

Z Petersburga donoszą, iż w Rosyi tworzona jest obecnie nowa armia, licząca półtora miliona ludzi. Organizacja tej nowej armii ma być ukończona jeszcze w ciągu zimy, na froncie zaś wschodnim znajduje się ona na wiosnę.

### Przeciwko sprzedaży ziemi

C. i k. grupa wojsk generała pułkownika arcyks. Eugeniusza z okazji pewnych zajęć wydała do podwładnych wojsk ostrzeżenie przed niesumieniami spekulantami gruntowymi, którzy starają się ludność włościańską skłonić do sprzedaży ziemi, wmawiając w nią, że ziemia wskutek wojny straciła wartość. Przeciw temu oszustwu należy wystąpić bardzo stanowczo i wyjaśnić żołnierzom, że ziemia wskutek wojny nie tylko nie straciła, lecz owszem zyskała na wartości i że dlatego nie powinni się jej pozbywać. Z okazji spostrzeżeń, poczynionych przez komendę w tej grupie wojsk, ministerium rolnictwa wydało do władz politycznych krajowych okólnik, zwracający uwagę na to, że zadaniem zastępców politycznych władz powiatowych, wysyłanych do komisji dla sprzedaży ziemi, jest zwracanie uwagi na takie zjawiska i w razie potrzeby głosować przeciw sprzedaży.

### Angielskie automobile pancerne.

O nowych angielskich samochodach pancernych, z których jeden został już zdobyty, donosi sprawozdawca wojenny *Tägliche Rundschau*. Automobile te zbudowane w całości ze stali, mają na celu pod osłoną ognia zaporowego własnej artylerji posunąć się naprzód równocześnie z kolumnami szturmowymi, paraliżować karabiny maszynowe przeciwnika i usuwać przeszkody z drutów kolczastych. W dalszym ciągu mają one, gdy ogień artylerji ustanie, jechać przed falami szturmujących, utrzymywać ciągle ogień na przeciwnika i ścieżkę w jego szeregach trwogę i przerażenie. Są one zaopatrzone z przodu

w ostrogi, która przecina zasieki kolczaste, poruszają się po nierównym terenie, a nawet wdrapują się na oszańcowania. W zdobytym samochodzie pancernym z należono między innymi sześć karabinów maszynowych.

### Odezwa Venizelosa.

Jak z Londynu komunikują, odezwa, wydana świeżo przez Venizelosa, brzmi, jak następuje:

Wiadomo było, że moja polityka miała na widoku wzięcie przez Grecję udziału w wojnie po stronie koalicji. W lutym 1915 r. ustąpiłem, ponieważ polityka moja nie znalazła aprobaty. W sierpniu 1915 roku zostałem ponownie wybrany, a naród aprobował moją politykę. Ale musiałem znów ustąpić, gdyż król nie dotrzymał umowy, zawartej z Serbią. Było jasne dla mnie, że nawet gdyby umowy tej wcale nie było, w chwili, gdy Bułgaria miałaby się przyłączyć do mocarstw centralnych Grecja winna wystąpić po stronie koalicji, chociażby tylko dla tego, ażeby bronić swych interesów. Następnie Rumunia postanowiła odegrać swą rolę, wobec czego wydało mi się niemożliwością dłużej przystąpienie Grecji do koalicji odraczając, a jednak to stać się mogło. Ale zdrada Kawall, strata Rupel, Seres, Dramy i większej części greckiej Macedonii, wywołały taki kryzys, że już na wołania moich żołnierzy o ochronę przed wyniszczeniem ich przez Bułgarów nie mogłem być dłużej głuchy. Użyłem daremnie wszystkich środków, ażeby tych, którzy rządzą Grecją, skłonić do ujęcia oręża dla obrony kraju.

Zaofiarowałem ze swej strony bez żadnych zastrzeżeń chęć popierania każdego ministerium greckiego, któreby było gotowe politykę współakcji prowadzić, politykę jedynie zgodną z interesami kraju. Przed niedawnym czasem przelałem królowi za pośrednictwem jednego z posłów koalicji pewną wiadomość. Prosiłem króla, ażeby nie tracił już chwili czasu z udzieleniem pomocy krajowi. Byłem gotów wycofać się, ażeby tylko królowi ułatwić wkroczenie na drogę obowiązków. Wszystko było daremne. Dlatego czuję się w obowiązku iść za głosem moich żołnierzy. Zlekkałem z uczynieniem ostatecznego kroku.

„Uczyłem ten krok tylko dlatego, że jestem zupełnie przekonany, iż obecne ministerium, mimo wszelkich obietnic, nie jest skłonne wziąć pod uwagę współudziału w akcji, a ci, którzy obecnie kierują polityką grecką, nie dają szczerze do powołania narodu pod broń, aby wypędzić wroga. Nie sądzę, iż staję na czele jakiegoś powstańczego ruchu. Ruch obecny we właściwym znaczeniu tego słowa nie zwraca się przeciw królowi lub rządowi. Ruch ten obudzony został przez tych, którzy już nie mogą dłużej stać na uboku i przyglądać się, jak wróg bułgarski kraj nasz plądruje. Jest to ostatnia próba skłonięcia króla do tego, aby wystąpił jako król Hellenów i ku ochronie swych poddanych wskazał drogę obowiązków. Jeżeli wstąpi on na tę drogę, to jako wierni obywatele z radością pójdziemy za sztandarami, pod którymi poprowadzi on nas przeciw wrogowi.”

### Obrady poufne.

Lokalanż. donosi: główna komisja parlamentu obradowała dnia 6 b. m. w dalszym ciągu nad kwestjami polityki zewnętrznej i innymi, będącymi z nią w związku. W obradach mających charakter ściśle poufny, uczestniczyła wielka liczba posłów parlamentu w charakterze słuchaczy. Ze strony rządu byli obecni sekretarze stanu: dr. Helfferich, Jagow i Capelle.

Po otwarciu posiedzenia o 10-ej przed południem pierwszy przemawiał poseł Streseman (nar. lib.). Po nim przemawiali posłowie: Noch

(soc.), Cothein i dr. Roesicke. W południe zarządzone przerwy.

Poseł parlamentu Hockeher, który w komisji budżetowej był przedstawicielem wolnomyślniej partji ludowej, szczególnie w sprawach polityki zewnętrznej, złożył ten mandat.

## Loterya dobroczynna.

(Tabelka nieurzędowa).

Dnia 7-go b. m., jako w szóstym dniu ciągnięcia loteryi dobroczynnej R. G. O., główne wygrane i stawki padły jak następuje:

**4,000** marek na № 74641.

Po **2,000** marek na №№ 38956 65164 115227 119298 187747.

Po **1,000** marek na №№: 4311 136452 178146 185951.

Po **200** marek na №№: 132 624 3744 14070 49273 89008 95021 109477 118107 118891 121638 128570 136692 169348 178908 181878.

Po **100** marek na №№: 94 4663 10759 13600 13961 16777 17821 19371 21153 22170 22880 22918 24810 29800 31371 32014 34075 40135 40330 42232 43103 48263 48890 50837 52635 55705 56889 59365 59516 61369 61874 65327 67154 69173 71353 78561 78793 79914 82620 82714 84647 90386 91734 93679 95475 96043 97241 99351 101098 103471 104350 107005 111010 111453 111937 113412 114501 116249 117398 117701 118716 123076 125269 128533 130237 132223 135715 137298 140105 148242 151921 152546 154735 156133 160496 162990 166101 168542 172586 173271 173803 174228 177436 179896 181028 181184 181672 189899 194177 195314 196659 197434 197589 197804.

Po **20** marek wygrały №№:

320 73 528 1219 677 2122 244 376 41 3077 918 4163 85 4411 553 747 862 6127 392 7020 954 8139 224 43 450 551 8558 634 841 946 9003 10323 679 816 11006 86 262 620 35 46 58 12181 731 836 12920 13047 196 256 453 795 900 14085 557 604 831 15233 15375 433 35 948 16004 52 144 496 577 17183 315 18023 18109 585 742 871 19013 270 686 924 73 20196 299 658 905 21071 225 306 574 744 22136 190 23021 139 24123 32 246 365 454 69 25173 470 7 6 854 26070 181 316 60 887 27088 897 28106 14 505 627 717 83 28847 29000 76 542 31170 259 783 862 32318 622 33247 293 854 88 34180 34212 709 970 35331 566 682 922 36194 37345 627 71 38775 38840 61 93 39175 579 40540 689 725 807 41396 969 42265 489 685 865 43511 435-9 44249 380 544 976 45061 153 206 458 730 46147 341 46548 779 817 47034 317 731 891 965 49131 847 50107 526 768 937 41 51013 111 332 588 647 915 65 52119 53162 462 620 51 875 54364 5240 677 56802 57668 88 57721 949 58385 492 557 780 59068 727 805 21 45 921 60413 82 7 584 62093 249 581 931 63228 419 37 639 64433 65480 97 525 66881 940 67107 279 320 937 50 68292 68741 69138 380 70330 755 591 887 72151 434 73443 661 95 915 74139 367 74923 75217 632 79 76009 121 48 9 611 763 77253 335 686 77712 78011 87 198 502 79576 775 858 962 80070 317 43 895 81035 520 82105 278 371 93 543 958 82973 83278 412 84168 609 837 85184 278 3 6 516 90 674 85624 745 837 55 975 86081 7 116 360 561 87115 554 703 87720 88114 221 24 61 873 90461 574 91587 644 995 92317 485 529 93024 5 183 94039 163 359 786 95159 96038 840 937 52 97042 98305 68 98471 572 628 704 990 99060 1 974 100342 698 101369 435 812 102885 103497 720 2 616 103909 55 104017 573 7 8 814 902 105020 352 70 513 745 105800 46 954 106001 353 107364 108907 131 196 295 457 108505 86 109172 244 454 110204 345 504 17 603 111104 262 326 78 557 93 835 112017 32 485 868 113112 114991 115309 498 567 880 925

1 6163 1181 108 274 671 119259 301 32 12 0189 523 489 121458 122073 379 581 925 123852 124701 125554 842 51 126014 173 283 484 123446 94 129016 437 130237 304 672 6 896 131350 421 854 978 132238 594 133235 428 732 134080 134 547 9 135896 136162 681 951 137798 959 138095 271 325 985 139308 435 900 56 140544 720 141014 142251 621 143186 227 415 586 144072 144149 265 339 525 40 801 959 145018 451 146276 413 57 146674 918 147144 515 916 148165 587 922 97 149140 149746 150429 559 797 803 151016 163 207 10 526 834 152109 152289 461 603 738 153314 17 76 534 603 11 869 154026 45 154277 706 99 842 155216 323 534 156105 957 157205 12 157227 442 750 57 158689 948 159000 451 931 67 160221 592 675 988 95 161154 418 55 770 873 162420 163497 163547 898 164039 3 3 27 457 93 944 165226 845 166308 166813 16 167019 279 387 694 718 882 9 6 996 169109 170448 583 642 718 904 171358 466 664 94 791 849 172154 799 173181 462 513 672 920 174132 423 61 66 834 876 175213 636 176053 85 155 226 178157 482 621 735 178890 179320 490 827 900 180183 420 678 181319 415 871 182123 525 769 183076 183645 831 938 184124 533 185045 319 420 42 186977 187095 188142 518 745 189333 426 486 190537 51 586 191714 192314 820 193263 194741 914 195298 463 917 32 33 196235 257 325 419 677 197256 347 197635 875 198123 226 923 199108 638.

## Rozkład kolejowy od 1 października 1916 r.

### Z LUBLINA ODCHODZĄ:

Do Kowla:	Do Łukowa:
№ 3—1.38 w nocy.	№ 1011—6.10 rano.
№ 15—10.55 rano.	№ 1015—10.12 wiecz.
№ 1—3.22 po poł.	
№ 17—5.17 po poł.	<b>Do Dębicy:</b>
	№ 1111—6.40 rano.
<b>Do Trzebini</b> (via Dębina):	№ 1115—9.12 wiecz.
№ 18—3.51 w nocy.	
№ 12—6.17 rano.	<b>Do Wiednia:</b>
№ 2—1.17 po poł.	№ 4—5.05 rano.
№ 16—10.13 wiecz.	

### DO LUBLINA PRZYCHODZĄ:

Z Kowla:	Z Łukowa:
№ 18—3.36 w nocy.	№ 1012—4.43 w nocy.
№ 4—4.50 w nocy.	№ 1106—7.20 wiecz.
№ 2—12.48 w poł.	
№ 16—9.48 wiecz.	<b>Z Dębicy:</b>
	№ 1112—9.40 rano.
<b>Z Trzebini</b> (via Dębina):	№ 1114—6.49 wiecz.
№ 15—10.40 rano.	
№ 1—3.07 po poł.	<b>Z Wiednia:</b>
№ 17—5.02 po poł.	№ 3—1.21 w nocy.
№ 11—8.59 wiecz.	

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**GOSPODYNIA MIEJSKA**  
**SAMODZIELNA I INTELIGENTNA,**  
która otrzymała zawodowe wykształcenie w Chylicach lub Kuznicach, z **gruntowną znajomością fachową,** potrzebną zaraz za **dobrem wynagrodzeniem** w razie wykazania doskonałej znajomości oraz sumiennosci i staranności w pracy. Oferty przyjmuje administracja „Głosu Lubelskiego” dla O. S. 629

**WAPNO** świeżo palone, w bryłach poleca Zakład Wapienny **JANA LIZUTA** w Lublinie, na Bronowicach. 1157

**Gerzelnia „Borowo”** (właściciel A. Michalski) poszukuje od zaraz porzucanego kawalera. Zgłoszenia nadsyłać: Borowo poczta Kłomnice tel. Noworadomsk. 1445

**Do odstąpienia** 4 pokoje, wiadomość w Administracji „Głosu” 452

**Salon** duży frontowy z meblami lub bez do wynajęcia dla osoby inteligentnej przy ul. Zamkowej w domu pod № 9 m. 7. Wiadomość na miejscu. 1453

**Poszukuję dzieci** do kompletów od lat 8-10 do 11-12. Zgłaszać się do D-wej Jankowskiej Namiestnikowska —14 między 4-a a 6-a.

**Uczeń** V klasy Szkoły Handlowej, mający praktykę, poszukuje korepetycji. Wiadomość: Jeznicka—17, I piętro; u nauczycielki języków.